

Ludwig von Mises – obrońca liberalizmu

Autor: Iwo Dzięciołowski

Praca nagrodzona III miejscem w konkursie na esej publicystyczny Instytutu Misesa (2018).

„Wszyscy jesteście bandą socjalistów!” — wszyscy przedstawiciele Mont Pèlerin Society zamarli. Był rok 1947 — inauguracyjne spotkanie grupy wybitnych przedstawicieli myśli wolnorynkowej i przeciwników planowanej gospodarki. Na sali obecni byli między innymi Friedrich von Hayek, Milton Friedman, Fritz Machlup, Henry Hazlitt, Frank Knight — same tuzy myśli wolnościowej. Ludwig von Mises nazwał ich jednak właśnie bandą socjalistów. Wiele lat później ta anegdota będzie służyła Miltonowi Friedmanowi do zilustrowania charakterystycznej dwoistości charakteru Misesa — z jednej strony jako wybitnego ekonomisty, mającego absolutnie największy wpływ na popularyzację wolnorynkowej ekonomii, z drugiej strony natomiast jako osoby równie wybitnie nietolerancyjnej.

Myślę jednak, że powyższa anegdota powinna nas poprowadzić do zdecydowanie innych konkluzji. Czy nazwanie członków Mont Pèlerin Society socjalistami było radykalne? Absolutnie! Czy ten radykalizm wynikał z nietolerancji? Zdecydowanie nie! Praktycznie cały dorobek naukowy austriackiego ekonomisty prowadził go do jednej konkluzji — liberalizm nie podlega wyjątkom. To właśnie radykalizm Ludwiga von Misesa uczynił z niego jednego z najwybitniejszych obrońców liberalizmu w historii.

Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że Ludwig von Mises doskonale rozumiał, że wolności nie wystarczy chronić przed zagrożeniami oczywistymi i widocznymi, takimi jak socjalizm i planowana gospodarka. Wolność musi być chroniona także przed zagrożeniami niewidocznymi, choćby te zagrożenia wynikały z wolnościowych intencji. Mises rozumiał, że w ekonomii cel absolutnie nie uświęca środków. Rozumiał, że każde nieradykalne podejście, choćby z najczystszyimi

intencjami liberalnymi, prowadzić będzie do konsekwencji odwrotnych do zakładanych. Rzeczywistość bowiem nie dba o intencje.

Zacznijmy jednak od podstaw — czym jest liberalizm? Jak go rozumieć? Concise Oxford Dictionary of Politics definiuje liberalizm jako przekonanie, że celem polityki jest utrzymanie wolności indywidualnych oraz maksymalizacji wolności wyboru¹. Liberalizm będzie się więc opierał na propagowaniu wolności osobistych z jednej strony, oraz wolności gospodarczych z drugiej. Dodatkowo, jak wskazuje Ludwig von Mises — liberalizm nie jest zamkniętą doktryną ani przyjętym dogmatem. Wręcz przeciwnie — liberalizm jest zastosowaniem ustaleń wynikających z nauki do życia społecznego człowieka².

Co wynika z powyższych ustaleń?

Propagowanie wolności osobistych jest z natury indywidualistyczne. Będzie niemal w każdej sytuacji podkreślało istotę możliwości dokonania wyboru przez jednostkę. Możliwość wyboru z kolei oznacza brak przymusu. Wolność wyboru i brak przymusu powinny być również odzwierciedlone we wszystkich stosunkach społecznych. W innym bowiem wypadku stosunki społeczne stanowiąc będą źródło ograniczania wolności osobistych. W związku z tym — obrońca liberalizmu będzie promował spontaniczne łady społeczne — jako łady powstające właśnie ze względu na swobodne decyzje jednostek należących do danego ładu społecznego.

Po drugie — niezwykle istotne w definicji liberalizmu jest zrozumienie jego oparcia w rzeczywistości. Przedstawiciele liberalizmu jako pierwsi w historii zrozumieli, że stosunki społeczne są rzeczywistością. Skoro stosunki społeczne są rzeczywistością, to powinny być badane tak jak wszystkie inne zjawiska — odpowiednią metodą naukową. Przed liberalnymi odkryciami „nauki społeczne” koncentrowały się w zasadzie wyłącznie na sądach moralnych stosunków społecznych. Czy są pozytywne? Negatywne? Zmiana podejścia oznaczała istną rewolucję. Przejście od normatywnego podejścia do stosunków społecznych do podejścia opartego na rzeczywistości otwarło drogę do zrozumienia otaczającego nas świata. Po raz pierwszy ludzie zaczęli się systematycznie zastanawiać dlaczego społeczeństwo działa w taki, a nie inny sposób — zamiast kompulsywnie pochwalać lub potępiać rzeczywistość. Ta zmiana oznaczała radykalne odejście

¹ Iain McLean, Alistair McMillan, „*liberalizm*” [w:] *Concise Oxford Dictionary of Politics*, Trzecia edycja 2009.

² Ludwig von Mises, *liberalism: the Classical Tradition*, Mises.org 2002, s.3.

od myślenia życzeniowego o świecie na rzecz myślenia naukowego. obrońca liberalizmu będzie bardzo uważnie strzegł tego narzędzia!

Po trzecie w końcu — badania rzeczywistości stosunków społecznych doprowadziły liberalnych myślicieli do wniosku, że najefektywniejsze w osiągnięciu ogólnego dobrobytu są swobodne działania indywiduów. Swego rodzaju demokracja rynkowa tworzona w warunkach spontanicznego ładu społecznego.

Przyjmując powyższą definicję, należy stwierdzić, że obrońca liberalizmu będzie bronił indywidualizmu, naturalnych ładów społecznych, demokracji rynkowej oraz twardego realizmu w tych kwestiach. Przeciwstawiać się zaś będzie wszelkim zjawiskom, które w jakikolwiek sposób stoją w sprzeczności z tymi ideałami.

Jak na tym tle prezentują się działania Ludwiga von Misesa? Czy przy powyższym rozumieniu „obrońcy liberalizmu” można mu nadać ten tytuł?

By całkowicie rozwiać jakiegokolwiek wątpliwości w tym zakresie, uważam, że wystarczy wskazać dwa spośród największych naukowych osiągnięć Misesa: (i) metodologię szkoły austriackiej; (ii) oraz problem charakterystyki interwencjonizmu państwowego w gospodarkę. Każda z tych dwóch teorii w sposób wyjątkowy i radykalny broni idei liberalnej — czyniąc z Ludwiga von Misesa jednego z najwybitniejszych obrońców liberalizmu w historii.

Najbardziej fundamentalnym w mojej opinii osiągnięciem Misesa było dokładne opracowanie metodologii ekonomii jako nauki prakseologicznej. Dzięki temu Mises był w stanie „zakotwiczyć” ekonomię w rzeczywistości. Jak wykazałem powyżej — oparcie wiedzy o naukach społecznych na rzeczywistości ze swej natury jest zabiegiem liberalnym. Obrona tego stanowiska zawsze stanowić będzie obronę liberalizmu. Na tym jednak nie kończy się istotność spojrzenia na stosunki społeczne przez pryzmat tylko i wyłącznie rzeczywistości.

By zrozumieć tą istotność, zacznijmy od zrozumienia podejścia Misesa. Zgodnie z jego ustaleniami — prakseologia jest nauką teoretyczną i systematyczną — w żadnym jednak wypadku nie jest nauką historyczną. W *Ludzkim Działaniu* możemy przeczytać, że: „Poznanie prakseologiczne ma charakter czysto formalny i ogólny, nie dotyczy treści ani specyficznych cech określonego przypadku. Prakseologia dąży do poznania ważnego we wszystkich tych przypadkach, w których warunki odpowiadają dokładnie warunkom podanym w jej założeniach i wnioskowaniach. Jej twierdzenia i ustalenia nie

wynikają z doświadczenia. Podobnie jak twierdzenia logiczne i matematyczne, są one zdaniem apriorycznymi. Nie podlegają weryfikacji ani falsyfikacji na gruncie doświadczenia i faktów”³.

Dla naszych rozważań najważniejszym elementem przedstawionego opisu jest radykalne odrzucenie metody doświadczalnej dla poznania praw ekonomii. Ludwig von Mises uważa, że ze względu na charakterystykę nauk społecznych metoda doświadczalna nie jest zdolna przyczynić się do poznania rzeczywistości. Dlaczego? Jakie cechy nauk społecznych to determinują?

Pierwszym, niezwykle istotnym, czynnikiem jest niemożność przeprowadzenia eksperymentu doświadczalnego w naukach społecznych. W eksperymentach różne zmienne elementy są obserwowane w izolacji. Kontrola nad tymi zmiennymi zapewnia badaczowi pełne zrozumienie zjawiska. Doświadczenie społeczne z kolei będzie zawsze doświadczeniem zjawiska w pełni złożonego. Badacz nie jest w stanie wyodrębnić jednego elementu zmiennego przy innych warunkach niezmiennych⁴. Brak możliwości wyizolowania pojedynczego elementu i zbadania go powoduje, że każdy fakt i każde doświadczenie z którym styka się badacz może być interpretowane na różne sposoby. W konsekwencji — doświadczenia nigdy nie przysparzają wiedzy pewnej w zakresie nauk społecznych.

Kolejnym czynnikiem na gruncie którego Mises odrzuca doświadczalną metodę poznawania ekonomii jest brak możliwości mierzenia zmiennych doświadczenia. O ile fizyk posiada do dyspozycji wielkości i relacje liczbowe — może ustalić wielkość, powierzchnię, masę, gęstość i prędkość — o tyle ekonomista nie posiada stałych relacji czy standardów, których mógłby użyć do pomiaru⁵. Dla przykładu — nie istnieje jednostka użyteczności danego dobra rzadkiego, dzięki której moglibyśmy zbadać wartość tego dobra dla konkretnej jednostki. Co więcej — w momencie w którym wprowadzimy do naszych rozważań konkretne wartości, jak na przykład cenę towaru wyrażoną w

³ Ludwig von Mises, *Ludzkie Działanie*, dostęp: https://mises.pl/pliki/upload/HumanAction_rozdz1-3.pdf (na dzień 20.12.2018), s. 34.

⁴ Ludwig von Mises, *Nauki społeczne a nauki przyrodnicze*, dostęp: <https://mises.pl/blog/2006/01/22/258/> (na dzień 20.12.2018).

⁵ *ibid.*

pieniądzu, opuszczamy dziedzinę ekonomii i wchodzimy w dziedzinę historii ekonomii⁶.

Nie jest tak, że jesteśmy w stanie „trochę” lub „czasami” wyizolować pewne zmienne czynniki. Nigdy nie jesteśmy w stanie ich wyizolować. Nie jest tak, że możemy czasami zmierzyć pewne wartości. Nie istnieją w stosunku do nich żadne stałe relacje.

Odrzucenie metody doświadczalnej w ekonomii Misesa jest radykalne — ale też radykalne są ku temu powody. Mises nie przewiduje w tym zakresie wyjątków, gdyż takich wyjątków nie przewiduje rzeczywistość.

Na podkreślenie zasługuje także inny fakt — Ludwig von Mises nie poprzestał na opisanu metodologii austriackiej szkoły ekonomii, ale aktywnie zaangażował się w *Methodenstreit* — spór o metodę naukową⁷. Aktywnie walczył o odrzucenie fałszywych założeń i rozwiązań — cecha prawdziwego obrońcy dowolnej idei.

Drugim niezwykle istotnym czynnikiem dla zrozumienia radykalizmu Ludwiga von Misesa jest zrozumienie charakterystyki interwencjonizmu państwowego. Zaczniemy od zrozumienia samego interwencjonizmu. Czym on jest? Interwencjonizm jest doktryną zgodnie z którą rząd ingeruje w działania rynku. Z konieczności doktryna ta wychodzi od założenia, że wolny rynek jest nieefektywny i należy podjąć odpowiednie interwencje w celu przybliżenia rzeczywistości do jakiegoś optimum. Bardzo często podobną politykę stara się nazywać „trzecią drogą” pomiędzy kapitalizmem i socjalizmem.

Kluczowe jest zrozumienie, że interwencjonizm państwowy w długim terminie zawsze prowadzi do socjalizmu. Dlaczego? Mises przywołuje świetny przykład w niniejszym fragmencie: *„Rząd sądzi, że cena określonego dobra, np. mleka, jest za wysoka. Pragnie, aby biedni mogli zapewnić swoim dzieciom większe ilości mleka. Wprowadza zatem cenę maksymalną i ustala cenę mleka na sztywnym, niższym od ukształtowanego na wolnym rynku poziomie. W rezultacie krańcowi producenci mleka — ci, którzy produkują je po najwyższych kosztach — zaczynają odnotowywać straty. Jako że żaden rolnik czy biznesmen nie może produkować ze stratą, owi krańcowi producenci zaprzestają produkcji i sprzedaży*

⁶ Ludwig von Mises, *Uwagi o matematycznym podejściu do problemów ekonomicznych*, dostęp: <https://mises.pl/blog/2004/05/23/112/> (na dzień 20.12.2018).

⁷ Jesus Huerta de Soto, *Spór metodologiczny (Methodenstreit) szkoły austriackiej*, dostęp: <https://mises.pl/pliki/upload/methodenstreit.pdf> (na dzień: 20.12.2018).

mleka na rynku. Wykorzystają swoje krowy i swoje umiejętności w innych, przynoszących większe zyski celach. Zaczną produkować przykładowo masło, ser lub mięso. Tym samym będzie mniej, a nie więcej mleka dostępnego dla konsumentów. Jest to rzecz jasna sytuacja sprzeczna z intencjami rządu”⁸. W tym momencie rząd staje przed problemem: uchylić regulację ceny i przyznać się do błędu, czy wyeliminować przyczyny które spowodowały, że działania krańcowych producentów stały się nieopłacalne? Wybór drugiej opcji najprawdopodobniej spowoduje ustalenie kolejnych cen maksymalnych — i w ten sposób, żeby uzyskać zamierzony efekt należałoby usztywnić wszystkie ceny na rynku — ergo — wprowadzić socjalizm.

Ludwig von Mises bardzo skrupulatnie podchodzi do analizy ewentualnych interwencji rządu w gospodarkę. Temu zagadnieniu poświęcona jest cała część szósta Ludzkiego Działania. W każdym przypadku interwencji dochodzić będziemy do identycznego rozwiązania — odpuszczenia regulacji jako nieefektywnej lub powiększenia zakresu regulacji — aż do uregulowania całej ekonomii.

Ostatecznie nie sposób nie zgodzić się z Misesem, że środki interwencjonistyczne prowadzą do stanu, który, z punktu widzenia tych, co interwencjonizm rekomendują, jest ostatecznie mniej pożądanym, od tego, który usiłowano zmienić⁹. Niezwykle istotne jest także po raz kolejny zrozumienie, że od przedstawionej reguły nie ma wyjątków. Nie istnieje sytuacja w której wyjątkowo „trochę” interwencji okazałoby się lepszym rozwiązaniem. Rzeczywistość po raz kolejny jest radykalna.

Powróćmy do Mont Pèlerin. Dlaczego uważam, że nazwanie „socjalistami” wybitnych przedstawicieli myśli wolnościowej w ekonomii nie jest oznaką braku tolerancji a radykalizmu, który czynił z Misesa wybitnego obrońcę liberalizmu?

Bo w wypadku ekonomii rzeczywistość nie uznaje wyjątków.

Doświadczenie ekonomiczne nigdy nie przyniesie wartościowych dla badacza informacji — nawet jeśli badacz jest wolnorynkowy. Badanie ekonomii za pomocą metod empirycznych otwiera furtkę dla całej masy nie-wolnościowych poglądów, a co ważniejsze — oddala nas od zrozumienia społeczeństwa. Bez

⁸ Ludwig von Mises, *Polityka trzeciej drogi prowadzi do socjalizmu*, dostęp: <https://mises.pl/blog/2014/04/04/mises-polityka-trzeciej-drogi-prowadzi-socjalizmu/> (na dzień: 20.12.2018)

⁹ Ludwig von Mises, *Interwencjonizm*, dostęp: <https://mises.pl/blog/2014/02/05/mises-interwencjonizm/> (na dzień 20.12.2018)

wyjątków. Zawsze. Chicagowska szkoła ekonomii, z Miltonem Friedmanem na czele, swoją metodologię opierała właśnie na empirii.

Interwencja państwa w ekonomię w każdej formie: cen maksymalnych, progresywnego opodatkowania czy obniżonych stóp procentowych — zawsze będzie skutkować odwrotnym efektem do zamierzonego. Bez znaczenia są intencje by wspomóc wolny rynek. Interwencjonizm musi się w długim terminie skończyć socjalizmem albo kryzysem. Bez wyjątków. Zawsze. Chicagowska szkoła ekonomii ze swoim monetaryzmem i popularną chęcią wprowadzenia progresywnego opodatkowania zdecydowanie ignorowała rzeczywistość.

Radykalizm Ludwiga von Misesa nie wynikał z jego braku tolerancji — wynikał z radykalnego charakteru ustaleń ekonomii. Mises nazywając członków Mont Pèlerin Society socjalistami wyraźnie bronił wolnorynkowych ideałów i rzeczywistości. Radykalizm ten wynikał z jednej strony z dogłębnego zrozumienia natury zjawisk ekonomicznych, z drugiej natomiast z umiłowania do wolności. Członkowie Mont Pèlerin Society, pomimo swoich najszczerzych intencji, wyraźnie ignorowali rzeczywistość. Ludwig von Mises natomiast swoim radykalizmem starał się chronić wolność jak tylko umiał. I właśnie dlatego był najwybitniejszym obrońcą liberalizmu w całej historii.